



Sygn. akt IV CSK 63/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 czerwca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)

SSN Iwona Koper (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

Protokolant Katarzyna Jóskowiak

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Techniczno - Produkcyjnego "A." Spółki z
o.o. w likwidacji w B.

przeciwko Gminie O.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 21 czerwca 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 21 listopada 2006 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz
pozwanej Gminy kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta) tytułem
kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód Przedsiębiorstwo Techniczno-Produkcyjne „A.” spółka z o.o. w B. - w likwidacji domagał się zasądzenia od Gminy O. kwoty 284 612,90 zł, oraz skapitalizowanych odsetek w kwocie 310 345,01 zł z dalszymi odsetkami. Twierdził, że pozwana Gmina odstąpiła od zawartej w dniu 3 grudnia 1990 r. z poprzednikiem prawnym powoda umowy dotyczącej wybudowania szkoły i na podstawie art. 644 k.c. domagał się wynagrodzenia należnego mu z tej umowy.

Sąd Okręgowy w Z. ustalił, że w dniu 3 grudnia 1990 r. wójt i skarbnik pozwanej Gminy podpisali w jej imieniu umowę o wybudowanie budynku zbiorczej szkoły gminnej z poprzednikiem prawnym powoda. W kwietniu 1992 r. Gmina odstąpiła od umowy ze względu na brak środków finansowych na dalszą jej realizację. Strony rozliczyły się z wykonanych robót budowlanych.

Oddalając powództwo Przedsiębiorstwa Techniczno – Produkcyjnego „A.” sp. z o.o. wyrokiem z dnia 28 lutego 2005 r. Sąd Okręgowy wskazał w jego uzasadnieniu, że przedmiotowa umowa była nieważna ze względu na wadliwą reprezentację pozwanej, sprzeczną z art. 46 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16, poz. 95). Oświadczenie w imieniu gminy złożył jedynie wójt, podczas gdy z powołanego przepisu wynika, że w imieniu gminy w zakresie zarządu mieniem oświadczenia woli składają dwaj członkowie zarządu lub jeden członek zarządu i osoba upoważniona przez zarząd jako pełnomocnik. Wójt pozwanej Gminy nie był także upoważniony do jednoosobowego składania oświadczeń woli w zakresie zarządu mieniem gminnym. Wobec bezwzględnej nieważności, umowa nie podlega konwalidacji i nie wywołuje żadnych skutków prawnych. Z tego względu brak jest podstaw do występowania przez powoda z roszczeniem opartym na art. 644 k.c. W ocenie tego Sądu brak było też podstaw do przyjęcia, że strony zawarły umowę per facta concludentia.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 4 października 2005 r. zmienił zaskarżony nią wyrok w ten sposób, że zasądził na rzecz powoda kwotę 579 227,49 zł z ustawowymi odsetkami od 8 maja 1996 r. oraz ustawowe odsetki od kwoty 277 087,88 zł od dnia 8 maja 1996 r. Zdaniem tego Sądu fakt

wykonywania przez wiele lat umowy przez strony dawał podstawę do przyjęcia, że strony zawarły przez czynności faktyczne umowę o roboty budowlane w brzmieniu wynikającym z umowy z dnia 3 grudnia 1990 r., w oparciu o którą powód zobowiązał się zrealizować inwestycję budynku szkoły, zaś pozwana zobowiązała się uiszczyć na jego rzecz wynagrodzenie. Roszczenie powoda jest więc uzasadnione na podstawie art. 644 w zw. z art. 656 k.c.

Wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2006 r., Sąd Najwyższy, w uwzględnieniu skargi kasacyjnej pozwanej Gminy, uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Rozstrzygając skargę w zakresie jej zarzutów kwestionujących zawarcie przez strony umowy o roboty budowlane w sposób dorozumiany Sąd Najwyższy podzielił pogląd Sądu Apelacyjnego, że umowa taka nie wymagała zachowania szczególnej formy pod rygorem nieważności, dlatego wola pozwanej mogła być wyrażona przez każde zachowanie Gminy ujawniające tę wolę w sposób dostateczny. Wskazał równocześnie, że zawarcie umowy przez czynności dorozumiane wymaga ustalenia istnienia woli i jej uzewnętrznienia. Działaniem strony pozwanej jest działanie jej organu składającego się z osób fizycznych. Uprawniona co do zasady konstrukcja umowy dorozumianej wymagała więc po stronie Gminy istnienia dostatecznej liczby członków organu zarządzającego lub osób uprawnionych na podstawie pełnomocnictwa, które wyraziły wolę zawarcia ze stroną powodową umowy o roboty budowlane lub innej umowy uzasadniającej oparcie roszczeń na podstawie art. 644 k.c. Za niedopuszczalną uznał Sąd Najwyższy wykładnię art. 60 k.c. zakładającą automatyzm zawarcia następnej umowy przez wykonanie umowy nieważnej. Stwierdził, że czynności faktyczne składające się na wykonanie umowy mogą wyrażać zarówno wolę doprowadzenia do wygaśnięcia zobowiązania jak i do zawiązania nowego zobowiązania. W ocenie Sądu Najwyższego uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego nie zawierało podstaw pozwalających rozróżnić czynności faktyczne składające się na wykonanie umowy z dnia 3 grudnia 1990 r., od czynności stanowiących dorozumiane wyrażenie woli zawarcia nowej umowy, lub zawarcie ugody likwidującej stan niepewności.

W ponownym rozpoznaniu sprawy powód popierał apelację, z jednoczesną modyfikacją żądania w zakresie odsetek. Prezentował stanowisko, że strony

zawarły umowę w sposób konkludentny, przy poszanowaniu wymogów reprezentacji wynikających z art. 46 ust. 1 ustawy o samorządzie terytorialnym. Na rozprawie apelacyjnej wywoził, że w wypadku uznania umowy z dnia 3 grudnia 1990 r. za nieważną jego roszczenie znajdowałoby podstawę w umowie dnia 20 czerwca 1988 r.

Sąd Apelacyjny, który wyrokiem z dnia 21 listopada 2006 r. oddalił apelację powoda uznał, że poza sporem na obecnym etapie postępowania – z uwagi na przesądzający tę kwestię w rozpoznawanej sprawie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2001 r. - pozostaje nieważność umowy z dnia 3 grudnia 1990 r., podpisanej w imieniu pozwanej Gminy z naruszeniem art. 46 ust. 1 ustawy o samorządzie terytorialnym i § 38 statutu pozwanej Gminy tylko przez jednego członka zarządu wójta K. P. Jako pozbawione jakichkolwiek podstaw ocenił twierdzenie apelującego, iż w dniu 22 października 1990 r. doszło do podjęcia uchwały upoważniającej wójta gminy do samodzielnej reprezentacji. Analiza tego dokumentu oraz protokołu z posiedzenia zarządu Gminy i listy obecności, a także zeznania świadków będących członkami zarządu nie potwierdziły zarzutów dotyczących sfalszowania uchwały. Ponowna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie dała – w ocenie Sądu Apelacyjnego – podstaw do uznania, że Gmina zawarła z poprzednikiem prawnym powoda umowę, której przedmiotem było wybudowanie szkoły w sposób konkludentny, poprzez zachowanie dorozumiane w rozumieniu art. 60 k.c. W szczególności, materiał ten nie pozwala na przyjęcie, że dwaj członkowie zarządu w sposób dorozumiany wyrazili wolę zawarcia umowy ze stroną powodową, czy też jej poprzednikiem prawnym. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, „milcząca aprobatą” członków zarządu dla prowadzonych przez wójta pozwanej Gminy rokowań, na którą powoływała się strona powodowa, miała dotyczyć działań podejmowanych w związku z wykonywaniem umowy w zakresie jakim strony są rozliczone. Proces budowy szkoły trwał bowiem od lat 80-tych. Brak jest tym samym przesłanek do przyjęcia jako podstawy prawnej roszczenia powoda art. 644 k.c. Wywodzenie natomiast zasadności roszczenia powoda w postępowaniu apelacyjnym z faktu ewentualnego związania stron umową z dnia 20 czerwca 1988 r. jest niedopuszczalne z uwagi na treść art. 383 k.p.c., który zakazuje rozszerzania żądania pozwu lub występowania

z nowymi roszczeniami w postępowaniu apelacyjnym. Przedmiotem rozpoznania przed sądem drugiej instancji może być tylko to co było przedmiotem rozpoznania sądu pierwszej instancji. Wyklucza to możliwość dokonywania zmian powództwa przez zmianę podstawy faktycznej roszczeń zgłoszonych przed sądem pierwszej instancji. Sąd apelacyjny nie może uwzględnić żądania na innej podstawie faktycznej niż wskazana w pozwie. Oceniając w tym kontekście znaczenie umowy z 1988 r., wskazał Sąd Apelacyjny, iż okoliczności zawarcia, zakres podmiotowy i przedmiotowy tej umowy, jako podstawy roszczenia zgłoszonego przez powoda w sprawie, nie były przez niego podnoszone i nie były przedmiotem postępowania dowodowego przed Sądem Okręgowym. Jako ewentualna podstawa roszczenia powoda umowa ta została zgłoszona po wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2006 r. Z tych samych względów uznał za nieuzasadniony podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 416 k.c. w sytuacji, gdy istnienie przesłanek tej odpowiedzialności nigdy nie było przedmiotem twierdzeń i dowodzenia w sprawie.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powód zarzucił:

1) w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania naruszenie:

a) art. 365 i art. 366 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 i art. 227 k.p.c. przez niezastosowanie tych przepisów oraz zaniechanie rozważenia w granicach apelacji, czy prawomocne wyroki Sądu Rejonowego w B. w sprawie I C .../93 oraz Sądu Okręgowego w Z. w sprawie I C .../94 miały prejudycyjne znaczenie dla orzekania w tej sprawie, zwłaszcza zaś dla przyjęcia, iż strony łączyła umowa o roboty budowlane, a po jej ustaniu strony powinny przeprowadzić rozliczenie w trybie art. 644 k.c., a także brak ustalenia w motywach zaskarżonego wyroku faktycznych i prawnych podstaw rozstrzygnięcia w wymienionych sprawach;

b) art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 227, 254 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez ich niezastosowanie i brak rozpoznania zarzutów strony powodowej co do konieczności przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego grafologa w przedmiocie autentyczności uchwały zarządu pozwanej Gminy nr 3/90, także brak wskazania z jakiej przyczyny dowód z opinii grafologa został pominięty;

c) art. 321 § 1 k.p.c. przez wadliwą wykładnię i błędne przyjęcie, że alternatywne rozważenie roszczeń powoda na podstawie zawartej umowy z 20 czerwca stanowiłoby orzekanie ponad żądanie pozwu;

d) art. 316 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez zaniechanie ustalenia w motywach wyroku, że wedle zarządu Gminy O. budowa szkoły mogła być prowadzona na podstawie umowy z 1988 r.;

2) w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego naruszenie:

a) art. 46 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym oraz § 38 statutu gminy przez błędną wykładnię i przyjęcie, że wójt pozwanej Gminy nie był uprawniony do samodzielnego zawarcia umowy z dnia 3 grudnia 1990 r.;

b) art. 65 § 2 i art. 647 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że strony nie zawarły chociażby w sposób dorozumiany umowy o roboty budowlane z dnia 3 grudnia 1990 r.;

c) art. 36 ust. 1 ustawy z 10 maja 1990 r. przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym oraz pracownikach samorządowych oraz umowy o roboty budowlane przez niezastosowanie tych przepisów co było niezbędne w sytuacji gdyby uznać, że strony skutecznie nie zawarły umowy z 1990 r.;

d) art. 644 przez niezastosowanie w sytuacji, gdy strony łączyła umowa o roboty budowlane, od której odstąpiła pozwana Gmina, nie płacąc powodowi całości umówionego wynagrodzenia.

We wnioskach skargi domagał się skarżący uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza zarówno zakaz wykraczania przez sąd apelacyjny poza te granice, jak też nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia tego przepisu wiąże skarżący z niewypełnieniem przez Sąd Apelacyjny nakazu rozpoznania wszystkich zarzutów jego apelacji, a to w następstwie pominięcia objętej tymi zarzutami kwestii związania sądów orzekających w niniejszej sprawie

prawomocnymi wyrokami Sądu Okręgowego (właściwie Wojewódzkiego) w Z. i Sądu Rejonowego B.

Kwestia ta w odniesieniu do pierwszego z wymienionych wyroków (w sprawie I C .../94) nie była jednakże podnoszona w apelacji powoda i nie była przedmiotem sformułowanych w niej zarzutów. Oczywiście nieuzasadniony jest więc zarzut nierozpoznana apelacji w tym zakresie.

Powód podnosił natomiast w apelacji zarzut pominięcia w niniejszej sprawie mocy wiążącej, powoływanego już w pozwie, wyroku Sądu Rejonowego w B. (w sprawie I C .../93), do którego - jak słusznie obecnie wywodzi - Sąd Apelacyjny nie odniósł się, ani też nie wskazał w motywach zaskarżonego wyroku przyczyn tego zaniechania. Jednak sam fakt naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów postępowania nie świadczy o wystąpieniu podstawy kasacyjnej określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., jeżeli przy tym nie zostanie stwierdzone, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W ocenie Sądu Najwyższego tego rodzaju związek między podnoszonym uchybieniem, a wynikiem rozpoznania sprawy przez Sąd Apelacyjny nie zachodzi.

Sąd Rejonowy w B., w sprawie I C .../93, oddalił powództwo Gminy O. przeciwko Spółce „A.” o ustalenie, że umowa z dnia 3 grudnia 1990 r. została rozwiązana bez prawa do odszkodowania, z powodu braku interesu prawnego Gminy w takim ustaleniu. Okoliczność ta nie była między stronami sporna. Strony różniły się natomiast co do oceny znaczenia tego wyroku dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W tym względzie powód powoływał się na zawarte w jego uzasadnieniu ustalenie, że zawarta między Gminą O. a poprzednikiem prawnym powoda w 1988 r. umowa o wybudowanie budynku szkoły została znowelizowana w dniu 3 grudnia 1990 r., a następnie jednostronnie rozwiązana przez Gminę i twierdził, iż ustalenie to wiąże sądy orzekające w obecnej sprawie.

Podstawowym skutkiem formalnie prawomocnego orzeczenia jest związanie nim określonych podmiotów. Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. prawomocne orzeczenie wiąże sąd, który je wydał, inne sądy, organy państwowe, strony oraz w wypadkach w ustawie przewidzianych inne osoby. Dotyczy to także wyroków ustalających istnienie lub nieistnienie stosunku prawnego lub prawa. Moc wiążąca

prawomocnego orzeczenia ograniczona jest co do zasady tylko do rozstrzygnięcia zawartego w jego sentencji i nie obejmuje motywów orzeczenia. Przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Sąd przy wydaniu wyroku nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku (wyrok SN z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, nie publ).

Negatywną stroną prawomocności materialnej wyroku jest powaga rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.). Jej istotą jest założenie, że między tymi samymi stronami i co do tego samego przedmiotu sporu może zapaść tylko jedno orzeczenie. Jeżeli zachodzi ona w sprawie, to kwestia mocy wiążącej wyroku nie podlega w ogóle badaniu, a pozew podlega odrzuceniu.

Wyrok oddalający powództwo o ustalenie z powodu braku interesu prawnego korzysta po uprawomocnieniu się z powagi rzeczy osądzonej, która jednak obejmuje tylko ustalenie braku interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Nie jest nią objęte ustalenie istnienia albo nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, skoro ustalenia takiego sąd nie uczynił.

Na tym tle, kwestia związania sądów orzekających w niniejszej sprawie wyrokiem zapadłym w sprawie toczącej się między stronami o ustalenie stosunku prawnego, przedstawia się całkowicie odmiennie pod względem prawnym niż rozumie ją skarżący, formułując w skardze zarzuty naruszenia art. 365 § 1 i 366 k.p.c. Tym samym, chociaż Sąd Apelacyjny nie odniósł się do niej w sposób wyraźny, to nie mogło to wpłynąć na ostateczny rezultat rozstrzygnięcia sprawy zgodnie z oczekiwaniami skarżącego. Zaskarżony wyrok z punktu widzenia powyższych wskazań co do wykładni art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c. jest bowiem zgodny z prawem.

Z analogicznych przyczyn nie może odnieść skutku kolejny zarzut skargi dotyczący naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. oraz dalszych wskazanych w nim przepisów, związany z nierozpoznaniami przez Sąd Apelacyjny zarzutu apelacyjnego powoda co do konieczności przeprowadzenia nieuwzględnionego przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego grafologa.

Dowód ten, zgłoszony został przez powoda dla wykazania, że uchwała zarządu pozwanej Gminy nr 3/90 została sfalszowana, a w szczególności sfalszowane zostały widniejące na niej podpisy kilku członków zarządu. W podjętej w dniu 22 października 1990 r. uchwale nr 3/90 zarząd Gminy O. upoważnił W. K. do składania w imieniu Gminy oświadczeń w sprawach zarządu mieniem. Z ustaleń przyjętych w podstawie zaskarżonego wyroku wynika, że W. K. nie składał w imieniu pozwanej Gminy żadnych wyraźnych, czy dorozumiany oświadczeń wobec powoda. W tej sytuacji, mająca być przedmiotem dowodu okoliczność nie miała dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia (art. 227 k.p.c.), a co więcej także potwierdzenia się tezy, której wykazaniu służył wnioskowany dowód nie mogło to mieć wpływu na jego treść.

Prawidłowo zrelacjonowany przez Sąd Apelacyjny stan i przebieg sprawy jednoznacznie wskazuje, że powód – wbrew jego obecnym twierdzeniom - swoje żądanie zasądzenia wynagrodzenia uzasadniał faktem wykonania na rzecz pozwanej robót przy budowie szkoły na podstawie umowy z dnia 3 grudnia 1990 r. Takie żądanie i uzasadniające je okoliczności faktyczne zostały wyrażone w pozwie i nie uległo ono modyfikacji w trakcie postępowania przez odpowiednią zmianę powództwa. W takiej też postaci zostało ono rozpoznane przez Sąd pierwszej instancji. Dopiero na rozprawie apelacyjnej w dniu 9 listopada 2006 r. powód powołał się na nowe okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie w postaci łączącej go z pozwana umową o roboty budowlane zawartej w 1988 r. Ten stan rzeczy trafnie oceniony został przez Sąd Apelacyjny, przy uwzględnieniu stanowiska judykatury co do wykładni art. 321 k.p.c., jako niedopuszczalne w postępowaniu apelacyjnym – z uwagi na przepis art. 383 k.p.c. – wystąpienie z nowym roszczeniem. Nie narusza zasad prawidłowej wykładni art. 321 k.p.c. przyjęcie przez ten Sąd, że żądanie powództwa określa nie tylko jego przedmiot ale również jego podstawa faktyczna.

Oczywiście bezzasadnie wskazuje skarżący na uchybienie przepisom art. 316 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. jako skutek zaniechania ustalenia, że przedmiotowa budowa mogła być prowadzona na podstawie umowy z 1988 r. Treść tego zarzutu jest bowiem całkowicie nieadekwatna do treści powołanych w nim przepisów, co samo już wyklucza możliwość uznania go za słuszny. Przede

wszystkim jednak zarzut ten, jako dotyczący ustalenia faktów (na co wskazuje także jego uzasadnienie), z mocy art. 398³ § 1 k.p.c., nie może być podstawą skargi kasacyjnej.

Trafnie wskazał Sąd Apelacyjny, że kwestia ważności umowy z dnia 3 grudnia 1990 r. została przesądzona w sprawie wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2006 r., przez uznanie, że była ona nieważna, ze względu na wadliwą reprezentację Gminy, sprzeczną z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 o samorządzie terytorialnym. Pogląd co do wykładni powołanego przepisu, na którym oparte zostało to stanowisko, wyrażony został uprzednio w sprawie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2001 r. uchylającym wcześniejszy wyrok Sądu Apelacyjnego. Niedopuszczalne jest więc obecnie oparcie skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy, zgodnie z wykładnią prawa zawartą w wyroku Sądu Najwyższego, na podstawie sprzecznej z wykładnią ustaloną przez ten Sąd (art. 398²⁰ k.p.c.).

Zawarte w skardze kasacyjnej, zarzuty błędnej oceny sprawy pod względem prawnym nie mogą być oparte na wywodach kwestionujących ustalenia faktyczne przyjęte w podstawie zaskarżonego wyroku, które stanowią jedyną miarodajną podstawę tej oceny. Z tego względu nie mogą odnieść skutku sformułowane przez skarżącego w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego i odwołujące się do takiej argumentacji, zarzuty błędnej wykładni przepisów art. 65 § 2 w zw. z art. 647 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym oraz pracownikach samorządowych a także zarzut niezastosowania art. 644 k.p.c.

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną, jako pozbawioną uzasadnionych podstaw (art. 398¹⁴ k.p.c.) oraz orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego stosownie do jego wyniku (98 § 1 i 3, w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹).